



Kurs elektrotechniczny w Krakowie: Grupa uczestników i kierowników kursu.

wracającą z festynu ludność polską napadli ukraińscy siczownicy i obrzucili ją gradem kamieni. Skutki tej dzikiej napaści były bardzo opłakane. Wielu polskich włościan odniosło cięższe lub lżejsze rany, co stwierdziła komisja sądowo-lekarska. Ukraińscy napastnicy nie oszczędzali nawet małoletnich chłopców, kroczących obok muzyki z Barysza, która szła na czele powracających z festynu włościan polskich. Ilustracja nasza przedstawia właśnie 3 chłopców, ranionych podczas tego napadu. W rękach trzymają oni kamienie, którymi ich ugodzono.

Tak wyglądają w rzeczywistości ruskie „krzywdy” i ukraińska „kultura”...

Wyścigi konne w Krakowie.

Sezon letni wyścigowy w Krakowie rozpoczął się w tym roku pod znakiem przepięknej pogody. To też na tor spieszyły przez kilka dni tłumy publiczności, pragnącej zarówno widoku pięknych koni, jak i emocji, jaką daje gra w totalizatora.

Byli i tacy, którzy spieszyli na tor, aby przy blaskach słońca podziwiać piękne toalety i urocze twarzyczki, których wśród publiczności wyścigowej nie brakło.

Pod względem ilości koni, biorących udział w tegorocznym metingu, wyścigi uważać można za zupełnie udane. W pierwszym dniu palme pierwszeństwa zdobyły dwie stajnie pp. Ostaszewskiego i ks. Lubomirskiego.

Przy totalizatorze, jak zwykle, ruch bardzo wielki. Tego roku wprowadzono dla grających bardzo dobrą

innowację, mianowicie konie pod siodłami posiadały czapraki lekkie płóciennie, które na rogach miały

widoczne numera koni, co znacznie ułatwiało orientację.

To też ryzykowano, ile kto mógł, a nawet... czasem więcej, niż kto mógł. Byli szczęśliwi, którzy odchodzili od kasy totalizatora z minami wesołymi, ale byli i tacy, którzy po wyścigach zbyt dotkliwie odczuwali pustkę... w kieszeni.

Ostatni dzień wyścigów ma zaszczyścić swą obecnością Arcyksiążę Karol Franciszek Józef. To też na ten dzień ruch na polu wyścigowym zapowiada się bardzo duży.

Akademicki teatr artystyczny.

Z prawdziwym uznaniem powitać należy powstanie w Krakowie nowej placówki kulturalno-artystycznej, stworzonej przez grono akademików tutejszego uniwersytetu. Jest to amatorskie koło, zorganizowane przez młodego artystę dramatycznego, p. Stanisława Marylewicza, p. n. „Akademicki teatr artystyczny”. Teatr postawił sobie za zadanie krzewienie poczucia piękna i kultury artystycznej pośród samych siebie przede wszystkim, a następnie popularyzację sztuki dramatycznej wśród szerokich mas, zarówno w mieście, jak i na wsi.

W tych dniach w sali Klubu pocztowców od-



Wyścigi konne w Krakowie: Publiczność cienie się do totalizatora, aby próbować szczęścia.



Wyścigi konne w Krakowie: Publiczność na trybunach obserwuje przebieg wyścigów.



Akademicki teatr artystyczny: Grono założycieli „Akademickiego teatru artystycznego” z dyrektorem, p. Marylewiczem w pośrodku.